

Marek Mariusz Tytko

Jacka Malczewskiego lekcja anatomii

Uniwersytet Jagielloński posiada bogatą kolekcję rysunków Jacka Malczewskiego (1854–1929), najwybitniejszego przedstawiciela malarstwa okresu Młodej Polski.

Ze względów bezpieczeństwa miejsca przechowywania tej kolekcji nie podaje się do wiadomości publicznej. Dlatego nawet wielu historyków sztuki nie wie o istnieniu tych zbiorów, bo nie figurują one w żadnych oficjalnych katalogach.

KOLEKCJA

W gabinecie wisi 11 obrazów – dalej w bibliotece – znajduje się teka z 58 szkicami. W sumie 69 dzieł rysunkowych autorstwa wczesnego Jacka Malczewskiego z lat 1872–1874, czyli z okresu studiów artysty w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie.

W przeszłości kolekcja była własnością Marii Malczewskiej, następnie jej wnuczki – Józefy Wykowskiej-Rymanowej, która w 1948 roku darowała kolekcję Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Nie był to przypadek.

Związki krakowskiego malarstwa z Uniwersytetem mają ponad dwuwiekową tradycję.

MALARZE A UNIwersYTET

Już w roku 1745 cech malarzy krakowskich został przygarnięty pod skrzydła *Almae Matris* przez ówczesnego Rektora Akademii Krakowskiej – profesora Kazimierza Pałaszowskiego. Po kilku latach jednak malarze powrócili do stanu poprzedniego, czyli pod opiekę miasta Krakowa. Później Hugo Kołłątaj, wielki reformator edukacji narodowej, próbował powtórzyć pomysł kształcenia malarzy w Uniwersytecie (tak zwanej w jego czasach – Szkole Głównej Koronnej) poprzez stworzenie osobnego Wydziału Sztuk Pięknych z pomocą sprowadzonego na tę okoliczność malarza Dominika Österreichera, ale nic z tego nie wyszło. Stąd Österreicher znalazł się zamiast – w Uniwersytecie — w Liceum św. Anny, które mieściło się w Collegium Nowodworskiego (obecnie Collegium Medicum UJ — ul. św. Anny 12).

W Rzeczypospolitej Krakowskiej udało się zrealizować ideę nauczania malarstwa we Wszechnicy Jagiellońskiej. W latach 1815–1818 od Liceum św. Anny oddzieliła się Szkoła Malarstwa, by jako Akademia Sztuk Pięknych wejść w skład Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ściślej — co dla nas jest ciekawostką — do Oddziału Literatury tegoż Wydziału Filozoficznego. Działalność ASP w strukturze Akademii Krakowskiej po Powstaniu Listopadowym została zawieszona przez trójstronną komisję zaborców. Artyści w 1833 roku stworzyli w to miejsce Szkołę Rysunku i Malarstwa przy Instytucie Technicznym. Stan ten trwał do 1873 roku, kiedy to w wyniku starań środowiska odłączono od Instytutu Technicznego tęże szkołę i utworzono osobną Szkołę Sztuk Pięknych, na czele której stanął Jan Matejko.

Dzieła Jacka Malczewskiego z lat 1872–1874 pochodzą więc z burzliwego okresu zmiany form nauczania malarstwa i rysunku w Krakowie. Malarze ciężyli ku *Almae Matris*, widząc w tym nie tylko splendor, ale i realne podniesienie poziomu nauczania (np. perspektywy czy anatomii), lecz — jak widać z dziejów XIX-wiecznego szkolnictwa krakowskiego — z powodów politycznych nie było możliwe nauczanie malarstwa w Uniwersytecie. Nie było w smak zaborcom wzmacnianie środowiska artystów oświeconą edukacją.

ANATOMIA A MALARSTWO W KRAKOWIE W XIX WIEKU

Jeszcze w ramach Akademii Krakowskiej, w roku 1829 anatomię i perspektywę wykładał Jan Nepomucen Bizański, profesor nadzwyczajny. Opierał

się on na podręczniku P. Fishera. W roku 1830 Bizański wydał swój własny podręcznik, pt. *Anatomia do sztuki stosowana*. W Krakowie profesor Bizański zrewolucjonizował naukę anatomii dla malarzy poprzez wprowadzenie rysowania aktu z natury. W czasie dwuletniego kursu studenci poznawali wpieryw anatomie teoretycznie, by po roku przejść poprzez rysowanie z modela gipsowego do odwzorowania całego człowieka z natury. Ten śmiały, jak na owe czasy, kurs był nie do pomyślenia jeszcze w roku 1790, gdy sam pomysł podobnej treści spotkał się z oporem środowiska. W Instytucie Technicznym nowoczesne tradycje Bizańskiego starał się kontynuować w latach 1833–1856 Wojciech Korneli Stattler. Nauczał tzw. rysunku wyższego oraz anatomii i ... musiał nieustannie przekonywać Komisarza Rządowego przy Instytucjach Naukowych Wolnego Miasta i Jego Okręgu, że nauczanie anatomii z żywego modelu jest konieczne i celowe, bo w pruderyjnym środowisku rodziło to niezdrową sensację.

Ponadto w Instytucie Technicznym uczono teorii osteologii (nauki o kościach) i miologii (nauki o mięśniach). Warto dla zobrazowania stanu edukacji zacytować zdanie ze sprawozdania Stattlera z 27 lipca 1839 roku: „Z nauk teoretycznych w dalszym ciągu anatomii daliśmy ogólną wiadomość o pokryciu mięśniów błoną tłuszczową, skórą i przyskórną skóreczką, za właściwym każdej z osobna opisem, a następnie o żyłach bijących i nie bijących, kończąc tę naukę ogólnym wyobrażeniem o wnętrznościach w głowie i klatce piersiowej, jako to o mózgu, płucach, sercu itp.” Stattler ustąpił w 1856 roku i na jego miejsce przyszedł w 1857 roku Władysław Łuszczkiewicz, profesor malarstwa, który wykładał także anatomie i rysunek wstępny z żywego modelu.

Łuszczkiewicz w 1874 napisał podręcznik, pt. *Nauka o budowie kształtów zewnętrznych ciała ludzkiego* (wyd. Kraków 1882). Władysław Łuszczkiewicz był nauczycielem Jacka Malczewskiego. Pod jego kierunkiem Malczewski tworzył rysunki anatomiczne w latach 1872–1874. Postęp w nauczaniu anatomii w środowisku krakowskim niewątpliwie przyczynił się do wykształcenia wysokiej klasy umiejętności malarskich Jacka Malczewskiego, cenionego przede wszystkim za znakomite w okresie Młodej Polski wizerunki postaci ludzkich. Malczewski był świetnym portrecistą, pejzażystą z niego był kiepski. Sylwetki ludzkiej, co trzeba zaznaczyć, nauczył się tworzyć pod kierunkiem Łuszczkiewicza, który przewyższał meto-

dycznie Stattlera.

Łuszczkiewicz 25 lipca 1873 roku w programie wykładów z anatomii pisał: „Wykłady z miologii będą przeprowadzone w oparciu o odlewy gipsowe i różne rysunki (...) w uczelni, a także w prosektorium tutejszego **uniwersytetu** [podkr. M.M.T.] z demonstrowaniem zwłok. Następnie na żywym modelu będzie można przestudiować zmiany form anatomicznych wywołane pracą mięśni. Później, przez ciągłe rysowanie poszczególnych części ciała, tak jak gdyby były pozbawione skóry, osiągnęliby uczniowie pamięciową znajomość form ciała ludzkiego i umiejętność rysowania człowieka z pamięci, co stanowi właściwy cel nauczania anatomii”.

O efektach pracy pedagogicznej Łuszczkiewicza można się przekonać, oglądając tak znakomite dzieła Malczewskiego, jak „Błędne koło”, „Melancholię”, „Zatrutą studnię”, „Wigilię wygnańców”, „Śmierć Elenai”, „Thanatosa”, „Na nieznaną nutę”... W Szkole Nauk Sztuk Pięknych później (1879–1891) wykładał profesor UJ – świetny polski anatom – profesor Ludwik Teichmann, a następnie dr Antoni Gabryszewski, asystent chirurgii na Wydziale Lekarskim UJ. Malczewski zaś doszedł aż do godności Rektora ASP (1913) i pozostawał wyczulony na anatomię w malarstwie w tym najlepszym swoim okresie „epoki około 1900”.

NAUKA MALCZEWSKIEGO

Jacek Malczewski (ur. w 1854 r. w Radomiu) do Krakowa przybył w sierpniu 1871 roku jako siedemnastolatek. W Gimnazjum św. Jacka przy ul. Siennej na talencie młodzieńca poznał się nauczyciel klasy VI, pan Siedlecki, i to za jego pośrednictwem Malczewski trafił na naukę rysunku do Piccarda, a potem do Jana Matejki, który namówił ojca – Juliana Malczewskiego, pisarza Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – by syn Jacek przerwał naukę w gimnazjum i wstąpił (1872/73) do Szkoły Sztuk Pięknych. W 1874 roku Jacek Malczewski zdobył I nagrodę za rysunek antyczny, II nagrodę za pracę perspektywiczną, I nagrodę za akt akademicki. Dzięki niepospolitemu talentowi i wielkiej pracowitości Malczewski w 1876 wyjechał za zgodą Matejki do Paryża, do École de Beaux Arts (Szkoły Sztuk Pięknych) i dopuszczono go do prestiżowej francuskiej nagrody Prix de Rome. Nagroda Rzymska dawała artystom możliwość dłuższego wyjazdu do Włoch i studiowania sztuki antyku oraz malarstwa włoskiego odrodzenia, w tym na przykład

takich mistrzów anatomii w plastyce, jak Luca Signoreli, Antonio Pollaiuolo, Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Veronese, Tycjan. Trzeba tu nadmienić, że właśnie we Włoszech w XV wieku powstały pierwsze tzw. *scorticatio* (*écorchés*, *Muskelman*), czyli modele anatomiczne, przedstawiające ciało ludzkie odarte ze skóry w celu pokazania mięśni. Odtąd największe osiągnięcia europejskiej sztuki figuralnej były związane z dogłębną znajomością anatomii. Nie inaczej było w przypadku Malczewskiego. Znamienne jest, że podobnie jak Michał Anioł przyjaźnił się ze sławnym anatomem Realdo Colombo, tak i Jacek Malczewski był zaprzyjaźniony z profesorem Kazimierzem Kostanecim, anatomem, i z profesorem Napoleonem Cybulskim, fizjologiem. Związki sztuki i nauki wychodziły na dobre tak malarstwu (znajomość budowy człowieka), jak i medycynie (tworzenie atlasów anatomicznych!). Dzięki znajomości anatomii Malczewski-realista „służył” Malczewskiemu-symboliście i fauniście.

RYSUNKI ANATOMICZNE MALCZEWSKIEGO

Dzięki rysunkom Malczewskiego istnieje możliwość ujrzenia poziomu i sposobu nauczania anatomii w Krakowie na przełomie 3 i 4 ćwierci XIX wieku. Znajomość anatomii nie uchroniła jednak Malczewskiego kilkadziesiąt lat później od popełniania błędów anatomicznych w malarstwie w ostatnim okresie swej twórczości. Generalnie jednak można przyjąć za prawdziwe słowa Heydla, który pisał, że „w traktowaniu ciała ludzkiego formę rysunku Malczewski upraszcza, nadaje on mu świetny wyraz ruchu, uwydatnia kośćce i muskulaturę, przedłuża i pogrubia nogi, powiększa stopy modela. (...) Energicznie modelowane ciała i głowy są przeważnie jędrne i kanciaste”. W wielowiekowym sporze „linearystów” z „kolorystami” ciągnącym się od czasów Rubensa – Malczewski wyraźnie sytuuje się po stronie zwolenników kreski, gdy mówi „Kolor to rzecz drugorzędna, kolor się z czasem zmienia, wartością wieczną jest tylko rysunek”. Czy właśnie przez naukę anatomii „z natury” Malczewski stał się linearystą?

Kilkadziesiąt starannych anatomicznych rysunków przedstawiających człowieka bądź tylko fragmenty ciała ludzkiego Malczewski wykonywał na kartonach białym i kremowym (od formatu 17×29 cm do formatu 32×45 cm). Artysta stosował różne techniki wykonania (w tym techniki mieszane): tusz, ołówek, ołówek i tusz, ołówek i kredki. Zachowała się data pisana na jed-

nym z rysunków ręką artysty: „Luty 1873”. Rysunki są autentyczne, co potwierdza pieczęć Marii Malczewskiej.

Józef Kusionowicz podzielił te rysunki na pięć grup: 1’ doskonale wierne rysunki kostne; 2’ na ogół (są nieściśności) bezbłędne rysunki mięśniowe (w tym barwne – kredką); 3’ rysunki mięśniowe z wiernie zaznaczonym układem naczyńniowym; 4’ bezbłędne rysunki anatomiczno-artystyczne, trójwymiarowe, uplastycznione przez cieniowanie, perspektywę. Rysunek pod wpływem podręcznika Łuszczkiewicza i atlasu anatomicznego Henkego; 5’ rysunki artystyczno-anatomiczne, z użyciem światłocienia, dynamiczne, niemal szkice do obrazów. Przypuszczalnie, poza 69 dziełami, istniały inne, które uległy zagubieniu. Brak na przykład przedstawień żeber, kręgow, mostka, mięśni przedniej strony tułowia, uda i podudzia. Kusionowicz nie dostrzega stylistycznego podobieństwa między rysunkami anatomicznymi Łuszczkiewicza (1874) a rysunkami Malczewskiego (1872–1874). Nie widzi też podobieństw rysunków Malczewskiego do takichże rysunków Witolda Pruszkowskiego (1846–1896), innego ucznia Matejki. Wszyscy trzej (Łuszczkiewicz, Malczewski, Pruszkowski) rysowali przeważnie te same modele, więc było możliwe porównanie. Te same błędy w rysunkach Malczewskiego pojawiają się i u Pruszkowskiego, co wskazuje na błędną tablicę wzorcową, z której wykonywali kopie.

Reasumując – studia anatomiczne Malczewskiego posłużyły mu później do malowania arcydzieł. Elementy rysunków z lat 1872–1874 znalazły się w wielu sławnych obrazach Malczewskiego.

Tak to anatomia – nie po raz pierwszy i nie ostatni – przysłużyła się malarstwu.

„Alma Mater”, nr 6 1997, Kraków
(przedruk)

Jacek MALCZEWSKI 1854–1929, malarz

W latach 1873–1879 studia w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych u Jana Matejki i Władysława Łuszczkiewicza oraz w Paryżu. W latach 1897–1900 i 1910–1921 profesor krakowskiej ASP. Autor obrazów takich jak *Błędne koło*, *Śmierć Ellenai*, *Thanatos*, autoportretów. Czołowy przedstawiciel symbolizmu w malarstwie polskim.

Ilustracje

str. 236 Jacek Malczewski *Studium aktu*, 1874, awers, ze zbiorów Muzeum ASP w Krakowie
str. 237 Informacja o przyznaniu nagrody, rewers rysunku